

KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Lutego. — Rok 1851.
Sobota.

N^o 43.

Jutro, Ściej Juljanny P. M.

Jutro, rocznica urodzin J. C. W. W. X. MARJI PAWŁOWNEJ, Wielkiej Księżnej *Sasko-Wejmarskiej*.

Jutro, w Kościele po *Paulińskim* Sgo DUCHA, przypada doroczna Uroczystość Sgo WALENTEGO, która się odprawiać będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, tudzież Kazaniami i Procesjami rano i po południu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie Rady Kawalerskiej Orderu Sgo JERZEGO, mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu IV kl.; za wysługę lat 25ciu w stopniach oficerskich, Pułkowników: Bazylego *Ulrich* 2. ze Sztabu Jlnego, Pomocnika Naczelnika Treangulacji Królestwa Polskiego; Sergjuza *Kuszkowskiego*, Pomocnika Naczelnika Wojennego Gub: Augustowskiej; Teodora *von Leschern*, Dyżurnego Sztab-Oficera Zarządu Jenerała Poliemajstra armji czynnej; Alex: *Knysew*, Starszego Adjutanta Zarządu artylerji tejże armji; Mikołaja *Rudzewicza*, Dowódcę Dywizjonu Warszawskiego Żandarmów; i Mikołaja *Garbunow*, zawiadowcę Arsenalu Warszawskiego.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, Pułkownik Włodzimierz *Buteniew*, Dyżurny Sztab-Oficer, Sztabu Jenerała Gubernatora Wojennego m. Warszawy, uwolniony został od służby dla słabości zdrowia, w stopniu Jenerała-Majora, z mundurem i całkowitą pensją.

Przepisy o obrębie 21-werstowym nadgranicznym od Prus i Austrii. — Oddział 1szy. O kwalifikacji Żydów do zamieszkiwania w miastach i wsiach w obrębie 21-werstowym nadgranicznym leżących.
§ 1. Prezydenci i Burmistrzowie miast, tudzież Wójci gmin przystąpią niezwłocznie do uformowania, na podstawie ciąg ludności przez siebie wprowadzonych, spisów starozakonnych, stałe w miastach i wsiach obrębu 21-werstowego zamieszkałych, wraz z familjami, poszczególniając wiek, płeć i zatrudnienie wszystkich osób, spisy same obejmowanych. § 2. Spisy te, w trzech exemplarzach uformowane, i przez Naczelników Powiatów poświadczone, zachowane być winny: jeden na gruncie, drugi w Biurze Naczelnika Powiatu, trzeci w Rządzie Gubernjalnym, i służyć będą za zasadę do uważania objętych niemi starozakonnych za wykazanych do zamieszkiwania w obrębie 21-werstowym. § 3. Zaopatrywanie się corocznie przez starozakonnych we wsia obrębu 21-werstowego zamieszkałych, w obediectwa Wójtów gmin, dowodzące, iż nie ulegali zarzutom defraudacji, i pozyskiwanie szczególnych zezwoleń od Kommissji Rz: P. i Skarbu na pozostanie w tymże obrębie przez rok jeden, miejsca mieć nadal nie będzie; natomiast, zamieszczanie w spisach normalnych, objęcie sięgami stałej ludności i posiadanie książeczki legitymacyjnej, która nieinaczej jak na podstawie xiegi ludności może być wydawana, uważane będzie za dostateczny dowód do zamieszkiwania starozakonnym

w obrębie 21-werstowym, skoro posiadać będą kwalifikację, o jakiej mowa w paragrafie następującym. (Dalszy ciąg nastąpi.)

JW. Hr: *Zichy*, Rz: Radea Tajny, Szambelan Dworu N. Cesarza *Austrjackiego*, jako też Członkowie deputacji *Węgierskiej*, onegdaj opuścili miasto tutejsze, udając się do *Wiednia*.

Juljan *Domaszewski*, Podsedek Okręgu Żelechowskiego, przeżywszy lat 38, d. 12 h. m. rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Familja, w nieobecności Zony i Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jego, dziś o godzinie 4ej po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

W z. m., zmarli w tutejszej Parafji PANNY MARJI, ś. p. Franciszek *Stankowski*, Porucznik Wojsk Cesarско-Россыjskich, lat 41, i Jakób *Champagne*, dymissjonowany Oficer tychże Wojsk, lat 55 liczący.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o zgonie Kapitana marynarki tej rangi, *Czajkowskiego* 1, Kapitana Portu *Sulńskiego*.

Już wspomnieliśmy dawniej o *Album Wileńskim*, wydawanem przez J. K. *Wilezńskiego*, obywatela Powiatu Wilekomirskiego. Zliczby wydawanych w tych czasach różnorodnych dzieł, jest to bez wątpienia najwspanialsza i najbogatsza edycja. *Album Wileńskie* stanowi zbiór rycin, litografji i chromolitografji, poświęconych wyłącznie przedmiotom krajowym i wykonany ze szczególnem staraniem przez najznakomitszych malarzy i ryciników. W liczbie tych dzieł, czytamy znane już i sławne *Wilezńskiego*. Dzieli się ono na dwie serie, w których każda znowu na poszyty. Serja I składa się z widoków in *folio maiori* i obejmuje 2 poszyty zawierające w sobie po 12 sztuk, jako to: *Ulicę Astrabramską w Wilnie* (podług obrazu znakomitego naszego artysty malarza Marcina *Zaleskiego*, Profesora sztuk pięknych w szkole *Warszawskiej*); Wnętrze *Kaplicy Astrabramskiej*, Obraz N. MARJI PANNY znanej pod nazwami, i t. p. Serja IIga składa się z widoków in *folio minori* i dzieli się na trzy poszyty, z których pierwszy zawiera 12 sztuk, drugi 12, a trzeci 12. Serja I ta zawiera 12 sztuk, a Serja II ta 12 sztuk, w których każda z widoków rycinowanych na stałe i chromolitografji in *8vo maiori*, i 12 sztuk z serji IItej, obejmującej wyłącznie obrazki śś. przeznaczone do książek nabożnych. Obrazki te są prawdziwem arcydziełem, zdobne są koronką w rozmaitych odmianach. Wykonane zaś zostały podług obrazów znajdujących się tak w Kościołach *Wileńskich* jako i innych krajowych. Oprócz artystycznego wykonania i piękności swojej, zalecają się one jeszcze wiernem oddaniem przedstawianego przedmiotu. Obrazki te można widzieć w *Re-*

daleji Kurjera, której wydawca, nadesłał w tych czasach część pewną. Obok tego P. Wilczyński wydaje także *Album Kijowskie*, poświęcone wyłącznie starożytnościom i pamiątkom Kijowa, Ukrainy, Podola i Wołynia. Osoby życzące nabyć wizerunki, należące do *Album*, pojedynczo lub w kompletach, raczą zgłosić się do wydawcy, mieszkającego w Wilnie przy ulicy Sawicz, w domu J.W. Römera. *Album Wileńskie* znajduje się także do nabycia i na prowincji u znakomitych miłośników i opiekunów sztuk pięknych, którzy jedynie oceniając wartość wydania i usiłowania Wydawcy, raczyli przyjąć na siebie kłopotliwy obowiązek Kolektorów.

Sławny wiolonczelista *Servais*, którego talent podziwiano i w Warszawie, otrzymał od Królowej *Niderlandzkiej*, bogaty pierścień brylantowy z cyfrą Jej K. Mości. Xzc Fryderyk *Niderlandzki*, podobnyż podarek udzielił artyście, tylko mniej bogaty od pierwszego.

Już wspominaliśmy o kilku złotych weselach u nas; teraz otrzymujemy wiadomości, że w *Rozdole* w *Galicji* dnia 7 z. m. obchodzono tam również ową rzadką uroczystość, to jest wesele złote, Józefa i Katarzyny *Janiszewskich*, niegdy Organisty w *Kochawinie*, a teraz *Żulińskiego*. Prowadziła ich družka, a tą była wnuka jego Marianna *Szczepanowska*, która po odbytych obchodzie dziadka, sama też przystąpiła do Ołtarza, aby ją ślubnym złączono węzłem z Wacławem *Oleśiewiczem*, Nadzorcą C. K. finansowej straży. Starostował pierwszym niejaki *Szymański*, który dwa lata temu podobnie odbywał wesele złote; drugim starostą Wójt orderowy, Pan Jan *Czekański*. Natłok i ścisk ludu był tak wielki, że się ledwo w Kościele wszyscy pomieścić mogli; bo obok ciekawości, jest w tym obrzędzie coś tak uroczystego, tak wspaniałego, że mimowolnie dla uszanowania onego, garnie się zwykle wielka liczba widzów.

Jutro pełnia. Kalendarze zapowiadają ten sam prawie stan powietrza jak w czasie pełni księżyca, to jest rozmaitości; bo i mroź i wiatr i słońce.

Cały prawie świat medyczny w *Lyonie* zajmnie się szczególniejszem zdarzeniem jakie zaszło w jednej z tamecznych fabryk, a które i dla naszych PP. Lekarzy nie będzie zapewne obojętnem. Jedna bowiem z pracujących tamże kobiet, przyszedłszy do sali, w której znajdowało się około 60 jej towarzyszek, dostała ataku sercowego. Najbliższe przeto jej sąsiadki przybiegły jej na pomoc, ale dziwnym wypadkiem, z początku jedna, potem druga, dalej trzecia, czwarta, podobnemuż atakowi ulegają. Próbowały ją kazać wszystkich zaprowadzić do sali, wysunąć szybko z sali, i tym sposobem mała reszta pozostałych towarzyszek. Kronikarze medyczne wzmiankują tylko dwa podobne dotąd wypadki, przypisując je zmianom wplywowi szczególnej sympatii.

Wkrótce, jak dowiadujemy się, oddany zostanie do druku manuskrypt pierwszej xięgi nader ważnego dzieła, P. Augusta *Nicolas*, pod tyt: *Badania filozoficzne o Chrześcijaństwie*, która obejmuje w 6ciu rozdziałach, główne zasady i dowody Chrześcijaństwa. Dzieło to wyjdzie w Maju r. b., i przedpłat na nie już jest ogłoszoną po ceniers. 1 k. 50; (dla nieprenumerujących zaś,

po wyjściu kosztować będzie rs. 2). Tłumaczeniem tej pierwszej xięgi, ważnego i rozgłośnego dzieła *Nicolas*, przysłużył się literaturze krajowej, Radca Tajny *Ignacy Badeni*. Łatwość i poprawność z jaką dostojny tłumacz włada mową polską, wzorowe prace jego w dziedzinie literatury (z zalem i szkodą ogółu, dotąd w manuskryptach pozostające), są dostateczną rękojmią, że zapowiedziane wyżej dzieło, odsunie się daleko od tych pospolitych tłumaczeń, któremi bezużytecznie droga postępu pismienictwa jest zawałona; i że jedyny styl, ścisła logika, oraz wysokie stanowisko filozoficzne, znakomitego autora Chrześcijanina, godnego u nas znaleźć tłumacza, i dostateczną rękojmią, że zapowiedziane wyżej dzieło, odsunie się daleko od tych pospolitych tłumaczeń, któremi bezużytecznie droga postępu pismienictwa jest zawałona; i że jedyny styl,

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. Br. rs. 1 kop. 50, i od K. M. K. kop. 75, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Czestochowskiej* w Kościele *Paulińskim* w Warszawie. — Złożono oraz bezimiennie dwa worki nasienia buraków cukrowych, dla Instytutu moralności dzieci.

Na widowisku maskaradowem, mającem się dać na ubogich, graną będzie po raz pierwszy nowa Polka kompozycji P. *Achtele*, pod tytułem Polka *Gaburre*, ofiarowana J.W. Róży Hrabinie *Zamojskiej*. — Dodajemy tu, że biletów na to widowisko w dniu Niedzielnym, nabyć można tak w kasie teatralnej, jak również i w gmachu *Towarzystwa Dobroczynności*.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16 1/2. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15; wartość kuponu k. 8 2/3.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Dom Nadleśnego*, Panna *Moroz* 3-kroć, Panna *Ciemska*, P. *Komorowski* 3-kroć, oraz P. *Chomiński*; po Kom: *Dożywocie*, Panna *Ciemska* 3-kroć. P. *Rychter* 5-kroć, oraz PP. *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 3-kroć.

Petersburga. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, rozkazał raz, aby Kawalerowie Orderu Śgo JERZEGO, stosownie do Statutów, nosili znaki tegoż Orderu przy surdatach; to jest: Kawalerowie 1ej klasy, gwiazdy; Kawalerowie 2ej i 3ej klasy, Krzyż na szyi; a Kawalerowie 4ej kl: Krzyż w petlicy. — Wybudowanym będzie nowy most stały, na *Wielkiej Newce*, celem połączenia *Starego Petersburga*, z częścią stolicy zwaną *Wyborgską*.

ANGLIA. — Królowej wręczono już adresy z odpowiedzią od obu izb. — W parlamencie oświadczył gabinet, że bil o zniesieniu godności Lorda Namiestnika *Irlandji*, przedstawionym będzie. — Królowa przyjmowała Gościa Rzeczypospolitej *Nikaragua*.

AUSTRIA. *Wiedeń 9go Lutego*. — Minister skarbu musli znowu spróbować szczęścia w pożyczce zagranicznej. — *Duński* Minister Hr: *Sponnek*, znowu konferuje wiele z Xięciem *Schwartzenberg* o zajęciu *Holsztynu* przez *Austrjaków*; rząd *austriacki* ma żądać za to zajęcie wynagrodzenia. — Z powodu niedźnego uposażenia nanczycieli niższych, wielu z nich podaje się do dymissji. — Cesarz nakazał nowe uorganizowanie konsulatów w *Ameryce*. — Mówią, że *Austria* obstawiać będzie za tem, że *Szleswig* nie powinien być

wielonym do *Danji*. — Ze *Lwowa* donoszą, że tameczni mieszkańcy nie mogą ruszyć się za rogatki bez paszportu, który nieraz nawet na spacer trudno otrzymać. — Z *Kassel* piszą, że *Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Leiningen* znalazł tam dowody rozmaitych związków zakazanych, i że w skutek tego, liczne aresztowania ostatnio tamże nastąpiły. — Od 38miu lat, jak wiadomo, toczył się spór pomiędzy *Austrją* a *Xięstwem Nassau*, co do praw dziedzictwa i własności obrębu *Johannisbergskiego*. Obecnie spór ten został rozstrzygnięty, a pomimo iż wypadł na korzyść *Xięstwa Nassau*, N. Cesarz *Austrjacki* udzielił Krzyż Komandorski orderu *Franciszka Józefa*, Panu *D. Breidenbach*, delegowanemu ze strony *Xięstwa* do wzajemnego porozumienia się z *Austrją* i ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestji. — Z *Krakowa* d. 9go b. m. donoszą, iż tejże nocy, szczęśliwym tylko przypadkiem uniknęli nowego pożaru w tym samym punkcie, na którym wstrzymał się pamiętny dnia 18go Lipca r. z. pożar. Powodem tego były sadze, wymiecione na dół w szufladę kominiową, zamknięte drewnianymi drzwiami, które zająwszy się, zapaliły. Wcześniej spostrzeżony dym, zwrócił na to miejsce uwagę przechodniów; przygaszenie zaś takowego w samym początku, odwróciło grożące niebezpieczeństwo.

FRANCJA. Paryż 9 Lutego. — Odrzucenie uposażenia Prezydenta jest więcej jak prawdopodobnem; sądzą jednak, że większość przeciwna dla *Elysée* nie będzie tak liczną jak można było wnioskować z wyboru komisarzy. *PP. Molé i Broglie*, wszelkimi środkami starają się nakłonić członków większości, by wstrzymali się od głosowania, nie podobna bowiem głosować im za uposażeniem, po daniu słowa; w każdym razie w ten sposób zmniejszonoby liczbę przeciwników Prezydenta. Pan *Ludwik N. Bonaparte* z godnością chce przyjąć odmówienie uposażenia, i nie pozwoli na żądanie składki narodowej. Mówiono także wiele o nowym gabinecie stanowiącym; *P. Odilon Barrot* ma wejść do niego i Pan *Fould* jako Minister finansów. *P. Thiers* jest zawzięcie przeciwny Prezydentowi. — Oficerowie należący do służby osobistej Prezydenta, mają być posunięti na wyższe stopnie. Jeżeli izba odrzuci uposażenie, Prezydent tylko raz na tydzień przyjmować ma, i balów dawać nie będzie; ostatni bal był niestychanie skromnym i ubogim pod względem przyjęcia. — *Popiersie Spontiniego*, ma być postawionem w *foyer* opery. — Takie mnóstwo osób stara się dziś o bilety wejścia na posiedzenie jutrzejsze do Zgromadzenia nar. (rozbiierać będą kwestję uposażenia), że kwestor izby bilety rozdający, kazał przyklepić nad drzwiami napis: „Nie ma już ani jednego biletu,” to jednak nie wstrzymuje masy tłoczącej się. — Mówią o amnestji cząstkowej, którą obejmą wielu skazanych politycznych. — Uważają, że cena mięsa sprzedawanego licytacyjnie w *Paryżu*, ciągle się zmniejsza. — Do *Bajony* przybył *P. Deaz Martinier* wraz z sekundantem swym *Jenerałem Armero*; gonią oni za *Jenerałem Narvatz*, by z nim mieć pojedynek. — *Loterja Kalifornijskich sztab złota* wystawiła 2 krotnie do widzenia ostemplowaną przez mennicę sztabę złota

ta wartości 400,000 fr., w domu przy bulwarze *Montmartre* Nr 10. — Minister spraw wewnątrz oświadczył w komisji, że do wyboru Prezydenta przestaną na ścieśnionem prawie głosowania powszechnego z d. 31 Maja.

NIEMCY. — Pomiedzy *Hessją* Elektoralną i *Austrją*, bliską jest zawarcia konwencji militarna; nie wiadomo co *Prusy* na to powiedzą, bo *Hessja* leży na ich drogach wojskowych. — W *Wirtembergu* urzędownie zaprzeczono, że rada tajna żądała przywrócenia kary śmierci. — Wojska *duńskie* w znacznej sile zajęły fortyfikację *Kromperk* w *Rendsburgu*; Komendantem tej twierdzy jest *austrjacki* Jenerał *Signorini*; wojska *pruskie* także weszły do *Holsztynu*. W rozkazie dziennym polecono wojskom *austrjackim*, traktować *Holsztyńczyków* jako przyjaciół i braci. Komunikację między *Szleswigiem* i *Holsztynem* przywrócono. — *Marynarka holsztyńska* przejdzie do floty *niemieckiej*; wojsko lądowe składać się będzie tylko z 6 bataljonów piechoty, 1 pułku jazdy i 3 baterji artylerji.

PRUSY. — *Xiążę Albert* saski udał się do *Berlina*, by pomiędzy dworem *saskim* a *berlińskim*, nowe stosunki przyjaźni utwierdzić. — Wyjazd *P. Manteuffel* do *Drezna*, spóźnionym został z powodu zwłoki w pracach tamiecznych Komisji konferencyjnych; około 18 b. m. jednak spodziewają się tam, tego *pruskiego* Ministra, *austrjackiego* Prezesa rady *Xięcia Schwarzenberg*, i *bawarskiego* *P. v. Pfordten*. — Wszystkie obawy co do utrzymania związku celnego *niemieckiego*, uważać należy za płonne; urządzenie stosunków celnych *niemieckich* na później zostawia. — Wiadomość o protestacji *Francji* przeciw wstąpieniu *Austrji* z wszystkimi krajami swemi do związku *niemieckiego*, była mylną.

WŁOCHY. — *Francuzki* Jenerał *Gêmeau* w *Rzymie* ściga surowo ludzi, którzy przedrukowali odezwę *P. Ludwika Napoleona Bonaparte*, w czasie jego *strasburskiego* rokoszu za rządu *Ludwika Filipa* do żołnierzy wydaną i rozlepili na murach *Rzymu*. — *Francuzka* wojskowa i *rymska* cywilna policja, robi liczne aresztowania; sam Jenerał *Gêmeau* tem się osobiście zajmuje, i w tym celu nawet zwiedził w nocy jakiś szynk na *Transtevere*. — W *Rzymie* wydano reskrypt urządzający na rok 1851, ale tylko na ten rok, prawo schronienia czyli azylu dla przestępców, po Kościołach. Oznaczają w tym dekrete warunki, pod któremi zbrodniarze mają być oddanemi władzy świeckiej, (może to tylko nastąpić w skutek bezprawii w świętem miejscu schronienia spełnionych); w każdym razie władza duchowna, zbrodniarzom musi zostawić trzy dni czasu do wolnej ucieczki z miejsca schronienia; wiele z resztą zostawiono opinji Biskupów. — Jenerał *Kalbermatten* w rozkazie dziennym, gani postępowanie żołnierzy *rymskich*, a chwali *francuzów*.

ROZMAITOŚCI. — Do Zgromadzenia Narodowego *francuzkiego*, podaną została w tych czasach prośba, ażeby wyroki śmierci, odbywały się na skazanych, za uspieniem ich chloroformem. Jedni przeto utrzymują, że to jest rzecz godna namysłu, inni zupełnie pomysł ten od-

rzucając, jako nie zasługujący na rozważę, opierając swe rozumowanie na tem zapytaniu: „Czy kara śmierci ma być tylko prostą formą, czy też w całym znaczeniu karą wykonaną za zbrodnię, podług wszelkiej surowości prawa?” — Na wystawę *Londyńską* przywieziono z *Indji*, suknię damską naszytą perłami, wartości 14 000 dukatów; i siodło wysadzone drogiemi kamieniami, wartości 12,000 dukatów. Siodło to należało niegdyś do *Runjet-Singa*, Władcę *Lahory*. — W d. 10 b. m. miała być dana w *Franksfurcie n. M.*, wielka *maskarada*, na której przybieciano ze strony Dyrekcji Teatrów, najpiękniejszemu kostiumowi albo masce, premium, składające się z *całorocznego bezpłatnego biletu na port-r.* Przytem ciągniono loterie fantową dla wszystkich uczestników tej zabawy, z 15 różnych premii złożoną. — Podchmielony wieśniak wracając z karczmy późno w nocy do domu, zapukał do drzwi. „Macieju czy to ty?” odzywa się żona. Żadnej odpowiedzi. „Maciusiu czy nie ty?” Znowu ani słowa. „No któż tam u licha! czy ty Maciusiu?” „A toć otworz do kąt”, odzywa się chłop nareszcie, „już od pół godziny kiwam i kiwam głową, a ty jeszcze nie wierzysz że to ja.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arkuszewscy Konst i Alex: Ob: z Walendowa nr 626; Budny Mich: Ob: z Wilan nr 657; Ejsymont Alfred Ob: z Gliniek nr 500; Frenkel Adolf Dok: z Lublina nr 634; Goltz Adam Ob: z Komorna nr 570; Le Prince Fr: Chemik z Bruxelli nr 634; Mierański Jak: Urząd: z Radomia nr 489; Medem Hr: z Chelmea nr 634; Radzyński Józ: Ob: z Gliniek nr 500; Ryszczewska Michalina Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 412; Somerfeld Hersz Kup: z Berlina nr 634.

Wyjechali: Baturin Marja Żona Jene: do Moskwy; Belt Loebel Bankier do Krakowa; Xżę Golicyna Dyr: Pocat do Nowej Alexandrii; Gedroń Julian Xżę do Brześcia Lit; Godefroi Kar: Ob: do Zborowa; Jezierski Kar: Hr: do Nowego Miasta; Kremer Robert Randyat Filoz: do Prus; Moiewski Witold Ob: do Kutna.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest ZASTĘPCA do WOJSKA, z wszelkimi legitymacjami, za wynagrodzeniem. Wiadomość na Pradze w domu Kosinińskiego pod Nr 376, u P. Lippert.



Do Dóbr *Zabiegwoli*, o mil 4 od m. *Warszawy*, a milę od Stacji *Grodzisk* położonych, potrzebny jest **OGRODNIK**, do ogrodu owocowego i warzywnego, w dobre świadectwa zaopatrzony. Wiadomość przy ulicy Inlandzkiej Nro 2214 lit E, u Właściciela tychże Dóbr. (Beżenoi, nieć będą pierwszeństwo.)

Dnia 10 b. m. przed wieczorem, w przechodzie ulicami: Rynek Nowego Miasta, Długa, Miodowa, dom Bezlera, na Krak: Przedm: i Nowy Świat, zgubił ZEGAREK srebrny, pozłacany, damski, z łańcuszkiem brązowym, w ogniu złoconym, i z agraftką brązową; łaskawy Znalazca, raczy takowy oddać pod Nr 324 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, do właściciela domu, za stosowną nagrodą. Przytem uprasza się PP. Zegarmistrzów, aby w razie dostrzeżenia wyżej opisanego Zegarka, raczyli dać wiadomość pod powyższy Nr.

Potrzebny jest **PISARZ** do nadzoru ludzi, obeznany dobrze z gospodarstwem wiejskiem. Zgłosić się może pod Nr 3086, za Wolskimi rogatkami, do Właściciela domu. — Tamże mogą znaleźć zatrudnienie dzienne, **OGRODNIKI**, znający swą sztukę.

W dobach Laskarzewskich, odległych od traktu bitego Warszawsko-Lubelskiego wiorst 10, jest 10 stogów pogodnego i pię-

knego SIANA; oraz 14 sztuk BYDLA z opasu, do sprzedania. Wiadomość na miejscu w Kancelarii Diedzica tychże dóbr, listownie franko przez Garwolin.



D. 9 b. m. w Gminie Moczydłów we wsi Stefanowie, blakając się po polach KLACZ gniada, w chomonicie ruskim, około lat 8, ujeta przez gospodarzy tamiecznych i Burmistrzowi w Czersku p. o. Wójta Gminy Moczydłów, odstawiona została; która zostaje pod dozorem, do czasu dopokąd prawy właściciel o takową nie zgłosi się; po upływie bowiem dni 4ch, Klacz rzeczona, przez publiczną licytację sprzedaną zostanie. Właściciel za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać ją może.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania: BIŻUTERJA imitacja brylantów, fabryki pierwszej Paryża; dwie Sprzączki z kamieniami; Kolczyki; Perły Bonrignon; Pióra białe nowe; Filiżanki sewskie; Lampy nowe dla naczycieli menażowna; Zegar; Piec żelazny z galerijką prawie nowy, i różne rzeczy. Widzieć można od 3 do wieczora, w domu W. Bluma przy ul: Podwał Nr 524, na 1m piętrze na lewo.



KANAPA, 12 Krzesel, i dwa Fotele, są do sprzedania z wolnej ręki, w Hotelu Warszawsko Wiedeńskim przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1574 b. Wiadomość w Restauracji.

SALON, porządnie umeblowany, z przyległemi Pokojami, stosownie do życzenia, z kuchnią i usługą, lub też z zamówieniem Potraw, albo kompletnej Kolacji, może być na ządanie wynajęty na Balę, Zabawy, lub Wesela, w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Odwachu, pod Nrem 447, w Kawiarni.



We wsi *Woli Boglewskiej*, miła od *Grójca*, jest kilkanaście sztuk WOŁÓW opasnych, zdalnych na rzeź, do sprzedania; wiadomość na miejscu.

W Składzie **SZKŁA** Kacola *Wiedmann*, pod Nrem 360, w domu J.W. *Wernera*, na Krak: Przedmieście, przyjmują się wszelkie obślalunki, tak w Warszawie jakoteż i na prowincji, na butelki i apteczne naczynia, z fabryki W. *Liebert*, na Tasse i inne Szkła z fabryki W. *Talm*, oraz niektóre gatunki w tymże Sklepie każdego czasu po umiarkowanej cenie są do nabycia.

We wsi Tomczycach Gub: Warszaw: Pow: Gostyńskim, Gminie Plecka Dąbrowa, przy stose, jest do sprzedania MASZYNA gorzelnicza, mało używana, wraz ze wszystkimi do tych potrzebami naczyniami, jako to: Młynkiem do mlęcia Kartofli, oxcetami i t. d., którą za pomierną cenę, w każdym czasie nabyć można od właściciela na gruncie.

Potrzebna jest GOSPODYNI z dobrą konduitą, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, na prowincję w bliskości Warszawy. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030, u Gospodyni domu.

Potrzebna jest na prowincję NIANKA, rodowita Niemka, lub dobrze mówiąca językiem niemieckim; młoda, od lat 12 do 20 mająca, za dobrym wynagrodzeniem; niech się zgłosi do Hotelu Lubińskiego pod Nr 17, lub do Szwajcary, w dwóch Scin. — Tamże potrzebny jest PIESEK młody, z gatunku wyzłoków angielskich.

Dziś rano zimna stopni 4. — Wezrąj w południe ciepła 0. — Dziś rano wysokość wody na *Widle* stopni 4 cali 9.

TEATR ROZMAI: Dziś, *Dom Nadleśnego*. Nowy Teatr.

TEATR WIELKI. Jutro.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro.

Jutro *Maskarada*, na dochód Starców i Kalek pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zostających; w czasie której, po północy w Teatrze Wielkim, 1szy akt Baletu *Kalarzyna córka bandyty*, a w Teatrze Rozmaitości *Dwaj Bracia*.